



RECENZJA KSIĄŻKI WALDEMARA FURMANKA „CZŁOWIEK. WIELORAKOŚĆ GODNOŚCI”

Rzeszów 2021

ISBN 978-83-7996-859-6

Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, ss. 302

Katarzyna Ludwikowska

ORCID: 0000-0003-3015-8100

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

adres e-mail: kasial@ukw.edu.pl

„Być człowiekiem” oznacza przeżywanie istnienia świata, istnienia swojego, ujmowanie prawdy, pojmowanie prawdy o swoim istnieniu i całego świata – te oto słowa stanowią punkt wyjścia do budowy narracji najnowszej monografii autorstwa prof. dr. hab. Waldemara Furmanka. Jej zakres tematyczny dotyczy kategorii aksjologicznych, a przytoczone przez Autora słowa wydają się odzwierciedlać Jego intencje stawiania pytań fundamentalnych i woli zrelacjonowania możliwych wariantów odpowiedzi na nie. W miejscu tym zaznaczyć należy, że monografia „Człowiek. Wielorakość godności”, będąca przedmiotem niniejszej recenzji, stanowi kolejne ogniwo w cyklu opracowań W. Furmanka, w których Autor podejmuje konstytutywne wątki funkcjonowania człowieka w przestrzeni wartości (np. „Miłość – zagubiona wartość pedagogiki”, „Człowiek wobec wartości”). Autor, poprzez swą działalność publikacyjną, systematycznie upomina się o ‘żywe’ odnoszenie się do zagadnień aksjologicznych w przestrzeni debaty naukowej. Jednocześnie należy zaznaczyć, że kategoria *godności ludzkiej*, będąca zagadnieniem węzłowym w recenzowanej pozycji, została uprzednio przez Autora rozpoznana i szczegółowo opisana na stronach monografii „Godność człowieka. De dignitate personae humanae”¹.

¹ Recenzja tej pozycji ukazała się na łamach Czasopisma Naukowego „Szkoła – Zawód – Praca”, 20 (2020), s. 357.

Recenzowana pozycja składa się z trzech zasadniczych części, a mianowicie: „Godność dzieci, kobiet i mężczyzn”, „Godność wspólnotowa Polaków” oraz „Polska godność rodziny i ojczyzny”. Każda z tych części została w sposób metodyczny uporządkowana za pomocą kafeterii rozdziałów. Różnorodność zaprezentowanych w ich ramach treści jest na tyle znacząca, że za zadanie niemożliwe uznać należy stworzenie reprezentacji każdego z nich w niniejszej recenzji. Wydaje się jednak, że cechą konstytutywną opracowania stanowi dążność jej Autora do ujmowania godności w sposób wielopłaszczyznowy oraz do procesualności w interpretowaniu pojawiających się zagrożeń dla godności jednostki ludzkiej.

Autor rozpoczyna analizę przedmiotu zainteresowania od wątku godności dziecka, eksponując m.in. stanowisko Janusza Korczaka o niezbywalności prawa do szacunku każdej jednostki ludzkiej. Treści te, powszechnie znane chociażby w środowisku pedagogów i psychologów, pozostają – jak się wydaje – niezmiennie *in statu nascendi* w wymiarze ogólnocywilizacyjnym. W celu udowodnienia tak sformułowanej tezy należy dokonać analizy danych statystycznych dotyczących zjawiska przemocy wobec dzieci. A te są zatrważające. Jak wynika z *Ogólnopolskiej diagnozy skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci w Polsce* przeprowadzonej w 2018 roku, aż 72% dzieci w wieku 11–17 lat doświadczyło w swoim życiu co najmniej jednej formy krzywdzenia. Niektóre dzieci, nie znajdując rozwiązania swojej dramatycznej sytuacji, podejmowały działania autodestrukcyjne, m.in. co szósty nastolatek okaleczał się, a jedna na 10 dziewczynek podejmowała próbę samobójczą². W okresie pomiędzy 2013 a 2019 rokiem ponad 2,5-krotnie zwiększyła się liczba prób samobójczych podejmowanych przez dzieci i młodzież w grupie wiekowej 13–18 lat. W 2013 roku osoby z tej grupy wiekowej podjęły 348 prób samobójczych, podczas gdy w 2019 roku – 905³. Sytuacja izolacji społecznej, będącej następstwem epidemii wirusa SARS-CoV-2 przyczyniła się do pogorszenia realiów życia najmłodszych Polaków. W miejscu tym warto podkreślić, że tylko w roku 2020 pracownicy Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, będącej od ponad 30 lat operatorem telefonu pomocowego w Polsce, odebrali 61 625 połączeń od dzieci i młodzieży potrzebujących wsparcia, opieki i ochrony⁴, i jednocześnie aż 747 razy wysyłali patrol policji do dziecka, którego zdrowie lub życie było zagrożone. Zbliżone w wydźwięku dane wypływają z analizy wielu innych dokumentów, m.in. Raportu *UNICEF Polska o krzywdzeniu dzieci*, Ra-

² Krzywdzenie dzieci w Polsce, Ośrodek Rozwoju Edukacji, www.ore.gov.pl (27.04.2021).

³ Komenda Główna Policji w Polsce, www.policja.pl (27.04.2021).

⁴ Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Raport z działań, Warszawa 2020, s. 5.

portu *Kantar Polska*, danych publikowanych przez samorządy wojewódzkie oraz policję w Polsce, jak również badań realizowanych przez środowisko naukowe. Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że starania W. Furmanka dotyczące wyeksponowania zagadnienia godności dziecka w recenzowanej monografii są wysoce użyteczne. Obecność tego tematu w przestrzeni dyskusji publicznej powinna być bowiem ‘żywa’.

Bez wątpienia lektura kolejnych części opracowania, w których podjęta została problematyka godności mężczyzny oraz godności kobiety, każdego z Czytelników skłoni do refleksji i nie pozostawi go obojętnym. Autor porusza w nich zagadnienia dotyczące m.in. dojrzałości aksjologicznej mężczyzny, zagrożeń męskiej godności, jak również przeprowadza analizę ról pełnionych przez mężczyzn, eksponując nie tylko te powszechne, ale także rzadko przywoływane w literaturze, jak chociażby rola starego przyjaciela. Autor skupia się również na scharakteryzowaniu kobiecej godności i jej wymiarów, prezentując jednocześnie podstawowe portrety kobiecej godności, wzorce osobowe, jak i zagrożenia kobiecej godności. Jedną z dominujących perspektyw analitycznych w tych częściach opracowania jest teologia oraz doktryna chrześcijańska, co w odczuciu autorki niniejszej recenzji, doprowadzić może do swoistych zakłóceń w przekazie treści merytorycznej/naukowej opracowania, albowiem uwypukla jedynie jeden z możliwych paradygmatów interpretacyjnych. Jak Autor bowiem sam podkreśla, powołując się na perspektywę personalistyczną, przyjąć należy tezę o możliwości poznania godności poprzez drogę jej doświadczenia. Wydaje się zatem, że ile doświadczeń ludzkich, tyle wariantów interpretacyjnych personalnej godności. Ich mnogość bez wątpienia wykracza poza granice wyznaczone przez którąkolwiek z religii. Aby pozostać ludzkim, warto stworzyć w sobie przestrzeń szacunku wobec odmiennych od tradycyjnie przyjętych wariantów funkcjonowania jednostki ludzkiej, przeżywania wartości i ich hierarchizowania. I tak, nie dla każdej kobiety bycie matką będzie stanowiło podstawę definiowania jej godności. Nie dla każdego mężczyzny także ojcostwo stanie się istotnym sposobem wyrażenia siebie. Za każdym razem, gdy decydujemy posłużyć się stereotypem, klasyfikując napotkanego człowieka w zgodzie ze skonstruowanym na własne potrzeby systemem ocen, odzieramy go z godności ludzkiej. Jak zauważa W. Furmanek: „standardy człowieczeństwa wyznaczane są przez kultury kolejnych epok. Oczywiście każda z kolejnych epok zawiera w swoich standardach człowieczeństwa coś z przeszłości, ale i też coś własnego”⁵.

⁵ W. Furmanek (2012). *Człowiek. Wielorakość godności*. Rzeszów: UR, s. 13.

Doświadczenia współczesności zdają się składać na intensywną lekcję akceptacji i szacunku wobec różnorodności tego świata, zapraszają nas do oswojenia lęku przed drugim człowiekiem i jego ‘innością’ oraz budowania wewnętrznej zgody na to, że świat nie jest i nigdy nie będzie poukładany w zgodzie z jednym, nawet powszechnie obowiązującym modelem aksjologicznym. To z kolei doświadczenie wydaje się zachęcać nas do stworzenia nowych, znacznie szerszych ram szacunku względem drugiej Istoty i jednocześnie zredefiniować typologię sytuacji, których zaistnienie powinno być alarmujące dla społeczeństwa. Za jeden z takich jaskrawych tematów, na mapie tych szeroko dyskutowanych w Polsce, uznać można kwestię posiadania potomstwa. Jak zauważa Autor recenzowanej publikacji: „Najczęściej wskazywanymi przez kobiety argumentami tłumaczącymi wybór bezdzietności są: realizowanie siebie przez karierę zawodową, brak potrzeby posiadania potomstwa, odczuwanie niechęci/odrazy w stosunku do dzieci, obawa przed pogorszeniem dotychczasowych relacji z partnerem [...]”⁶. W miejscu tym warto podkreślić, że jak wskazują wyniki badań zleconych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju pt. *Nowe wzorce formowania rodziny w Polsce: kontekst społeczno-ekonomiczny, preferencje i wpływ na zadowolenie z życia (FAMWELL)*, realne przyczyny bezdzietności wykraczają poza wykaz zaprezentowany przez W. Furmanka. Bowiem według przywołanych źródeł badawczych, większość bezdzietnych respondentek deklarowała chęć posiadania dziecka. Tylko 18% badanych powiedziało, że nigdy nie chciały zostać matkami. W celu analizy zjawiska warto pochylić się nad przyczynami bezdzietności pozostałych 82% badanych, które pomimo woli pełnienia funkcji rodzicielskiej, nigdy nie zostały matkami. W większości przypadków badane zadeklarowały, „że możliwość posiadania dzieci ograniczył brak partnera (40% respondentek, które chciały mieć dzieci, nigdy nie miało partnera). Znacznie mniejszą, chociaż wciąż znaczącą grupą były kobiety, które doświadczyły problemów z zajściem w ciążę – wśród kobiet, które obecnie są w związku, 13% respondentek nie mogło mieć dzieci z przyczyn biologicznych, a 27% respondentek przyznało, że one albo ich partnerzy korzystali z pomocy lekarskiej, aby zajść w ciążę. Pośród pozostałych respondentek identyfikacja przyczyn bezdzietności jest mniej oczywista, bardziej drażliwa i wymagała pogłębionych badań; 23% próby kobiet bezdzietnych stanowiły kobiety, które w pewnym momencie swojego życia chciały mieć dziecko, weszły w związek, co mogło umożliwić im stworzenie rodziny, oraz deklarowały, że nie miały problemów z płodnością, a pomimo to dalej

⁶ Tamże, s. 12.

pozostawały bezdzietne. O braku dzieci w ich przypadku mogły zadecydować czynniki takie, jak sytuacja materialna, wybór ścieżki kariery zawodowej, chęć rozwoju osobistego, sytuacja na rynku pracy, czy też inne okoliczności życiowe. Co ciekawe, 50% spośród tych kobiet nie zrezygnowało z myśli o macierzyństwie i planuje w przyszłości urodzić lub adoptować dziecko⁷. Wydaje się zatem, że jedną z istotnych przyczyn bezdzietności kobiet⁸ w Polsce są trudności związane z medycznymi, psychologicznymi i ekonomicznymi aspektami procedury leczenia niepłodności bądź wspierania płodności. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia WHO w społeczeństwach krajów wysoko rozwiniętych częstość niepłodności jest szacowana na 10-12% populacji. W Polsce, pomimo braku dokładnych badań populacyjnych, odsetek ten jest podobny - wielkość populacji dotkniętej problemem niepłodności sięga około 1,2-1,3 mln par⁹. Warto zaznaczyć, że szacunkowy koszt leczenia niepłodności w Polsce wynosi dwadzieścia tysięcy złotych¹⁰. W związku z tym dla niektórych par posiadanie potomstwa staje się dobrem niedostępnym. Jednocześnie, pragnąc pogłębić wątek przyczyn bezdzietności w Polsce, należy wskazać, iż z danych GUS wynika, że problem skrajnego ubóstwa ekonomicznego w 2019 roku dotyczył 4,2% rodzin w Polsce, z czego dominantę stanowiły rodziny składające się z kobiety samotnie wychowującej dziecko z niepełnosprawnością¹¹. Co istotne, pochylając się nad dalszymi dociekaniem statystycznymi w obrębie problemu bezdzietności, przywołanego przez W. Furmanka, zauważyć można, że „w Polsce samotne rodzicielstwo to jednak głównie samotne macierzyństwo. W dziewięciu przypadkach na dziesięć to kobieta samotnie mierzy się z wychowywaniem dziecka. Nie inaczej jest, gdy dziecko cierpi z powodu przewlekłej choroby albo niepełnosprawności”¹². Jeśli ponownie pochylimy się nad analizowanymi już w niniejszej recenzji danymi dotyczącymi przemocy w Polsce, uzyskujemy informację, że w 2018 roku odnotowano ponad 88 tys. ofiar przemocy w rodzinie.

⁷ Projekt: *Nowe wzorce formowania rodziny w Polsce: kontekst społeczno-ekonomiczny, preferencje i wpływ na zadowolenie z życia (FAMWELL)* finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach programu Lider, www.sgh.waw.pl (27.05.2021).

⁸ Autorkę recenzji niezmiennie porusza fakt żywej dyskusji nad kategorią „bezdzietności kobiet” i braku dyskusji nad wątkiem „bezdzietności mężczyzn”.

⁹ Załącznik do uchwały Nr XXX/532/VIII/2020 RADY MIASTA POZNANIA z dnia 23 czerwca 2020 r., PROGRAM POLITYKI ZDROWOTNEJ Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców miasta Poznania w latach 2021-2024, www.poznan.pl (28.05.2021).

¹⁰ Dane szacunkowe wynikające z dokonanej przez autorkę recenzji analizy dostępnych kosztorysów.

¹¹ Główny Urząd Statystyczny, Raport: Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2019 roku.

¹² J. Gierak-Onoszko. *Gdzie są ojcowie dzieci niepełnosprawnych?* Polityka, 18.04 (2018).

Kobiety (ponad 65 tys.) stanowiły 73,8 proc. wszystkich ofiar przemocy domowej¹³. Mając na uwadze powyżej przytoczone dociekania można postawić tezę, że coraz więcej współczesnych kobiet nie chce zostać żonami i matkami nie z powodów egoistycznych pobudek dotyczących rozwijania swojej kariery zawodowej, lecz ze strachu przed powieleniem losu kobiet tworzących wcześniejsze pokolenia. Analizowane zagadnienie jest jedynie jednym z kilku znajdujących się w recenzowanej publikacji, które wymagałyby, w poczuciu autorki, szerszego kontekstu analitycznego, albowiem w obecnym kształcie mogą stanowić źródło nieporozumień. Wśród nich wymienić można chociażby zagadnienie społecznie akceptowanych stereotypów kobiecości, Czarnego Protestu czy rozważania zawarte w wątku „Kultura osobowa a niszczenie godności kobiet”.

Powracając do głównego wątku recenzji, autorka pragnie pochylić się nad treściami zawartymi w części drugiej monografii *Człowiek. Wielorakość godności*. W niej to bowiem – kolejno – W. Furmanek dokonuje analizy kategorii składających się na zagadnienie przedmiotowe, które stanowi godność wspólnotowa Polaków. Mając na uwadze kanon wyzwań, przed którymi stoją m.in. osoby realizujące procesy wychowania, w sposób szczególny warto podkreślić cenne dociekania W. Furmanka na temat kultury pracy, sensu życia i sensu pracy oraz pracy jako terenu funkcjonowania i źródła godności. Rozważania te stanowią istotny bodziec, zdający się uwrażliwiać wszystkich tych, którzy organizują procesy edukacji, aby ogniskować namysł nad aktywnością zawodową w soczewce aksjologicznej. W dobie deprecjacji samego aktu pracy i nadmiernej gloryfikacji jej funkcji dochodowej, dyskusowanie o sensie pracy i jej wartości uznać należy za szczególnie cenne. Wartość rozważań nad znaczeniem pracy ludzkiej jest niezaprzeczalna w pryzmacie wyzwań przyszłości, ale deficyty podstaw aksjologicznych w myśleniu o aktywności zawodowej widoczne są również współcześnie, chociażby w odniesieniu do szeroko dyskutowanej problematyki pokoleniowości bądź generacji NEET.

Pragnę zwrócić uwagę Czytelnika na bibliografię dołączoną do monografii – obszerną i zróżnicowaną. Autor, dla konstrukcji swych dociekań, sięgnął zarówno do źródeł standardowych dla konceptualizacji dociekań naukowych, jak również do źródeł o charakterze popularnonaukowym i powszechnym, jak strony internetowe czy doniesienia prasowe. Możliwość odnalezienia treści dotyczących godności ludzkiej w przestrzeni medialnej wydaje się krzepiąca, gdyż może stanowić potwierdzenie dla aktualności problemów aksjologicznych

¹³ Ofiary przemocy domowej w latach 2012–2018, dane policji w Polsce.

i podejmowania prób dyskusowania o nich. Z drugiej strony jednak odbiorcy współcześnie redagowanych treści mainstreamowych powinni wykazywać się kompetencją wrażliwości oraz umiejętnością posługiwania się narzędziami umożliwiającymi weryfikację prawdziwości prezentowanych danych. Zbyt często bowiem wartości, w tym godność ludzka, stają się orężem dla osób pragnących zbudować aksjologiczne uprawomocnienie dla swoich radykalnych poglądów. Należy pamiętać, że kontekst aksjologiczny nigdy nie powinien stanowić sposobu na umniejszenie wartości drugiego człowieka, uwypuklenie jego przywar czy eksponowanie jego odmienności. Przeżywanie wartości bowiem to osobista nauka człowieczeństwa.

Rozprawę wienczy zakończenie, w którym Autor puentuje całość opracowania, stwierdzając m.in., że nie sposób zrozumieć i wytłumaczyć ‘całego’ człowieka, a dociekania dotyczące godności jednostki ludzkiej, zrealizowane na łamach publikacji, wymagają kontynuacji. Problematyka godności ludzkiej, w zetknięciu z cywilizacją XXI wieku, zdaje się emanować silnymi i niezbywalnymi wartościami, aktualnymi bez względu na czas historyczny i opornymi na ‘chwilowe mody’. Te niezbywalne wartości mogą być dla nas niczym kompas na nieznanym lądzie – nie pozwolą nam zboczyć z kursu humanistycznego i humanitarnego rozwoju gatunku ludzkiego. Z drugiej jednak strony przeobrażenia cywilizacyjne, których aktualnie doświadczamy, zdają się dopominać o potrzebę ponownego pochylenia się nad ustalonym onegdaj porządkiem świata, prosząc o urządzenie go na nowo – w taki sposób, aby w jego ramach zmieścił się każdy Człowiek z jego indywidualną historią. Kategoria godności ludzkiej powinna pozostać czuła na wszelkie człowieczeństwo, w każdej jego odmianie i uwrażliwiać nas na potrzebę patrzenia na drugą istotę ludzką również sercem, a nie jedynie rozumem. Tak, jak bowiem słusznie zauważył W. Furmanek, „wszelkie redukcjonalizmy odnoszone do opisu człowieka wcześniej czy później ponoszą porażkę”¹⁴.

¹⁴ W. Furmanek, dz. cyt., s. 15.

